

Sygn. akt II Ca 210/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz

Sędziowie: SSO Małgorzata Klesyk

SSR Hubert Wicik (del) (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko W. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 29 maja 2014 r. sygn. I C 180/11

oddala apelację, zasądza od A. J. na rzecz W. S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim na rzecz adwokata A. B. (1) kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

II Ca 210/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 maja 2011 roku A. J. domagał się zobowiązania pozwanego W. S. do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego mocą którego przeniesie na rzecz powoda nieodpłatnie własność nieruchomości nabytej w drodze umowy darowizny dokonanej w dniu 10 stycznia 2002 roku na podstawie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem E. W. nr rep.(...), w skład której wchodzi udział wynoszący 5/6 w nieruchomości położonej w miejscowości C., gmina K. o numerze działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim prowadzi księgę wieczystą numer (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powoływał się na rażącą niewdzięczność obdarowanego, polegającą na braku szacunku, stosowaniu przemocy psychicznej, kierowaniu do darczyńcy wyzwisk i obelg. Wskazywał na oświadczenie z dnia 9 maja 2011 roku o odwołaniu darowizny.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 roku, wydanym w sprawie I C 180/11, Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim oddalił powództwo, zasądził od A. J. na rzecz W. S. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oraz przyznał od Skarbu Państwa adwokatowi A. B. (1) kwotę 2.952 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi A. J. z urzędu. Sąd Rejonowy ustalił, że dopiero od 2006 roku relacje pozwanego z żoną i jej

rodzicami uległy znacznemu pogorszeniu, pozwany zarzucał żonie, że w czasie pobytu w Niemczech dopuściła się zdrady, natomiast żona i jej rodzice zarzucali mu nadużywanie alkoholu i niewłaściwe zachowanie względem rodziny. Konflikt ulegał zaostrzeniu, pomiędzy pozwanym a powodem oraz pozwanym a jego żoną i teściową dochodziło do słownych awantur, także z użyciem wulgarnych słów, nie miały one jednak charakteru długotrwałego, nie dochodziło do przepychanek i konieczności interwencji osób trzecich. Konflikty pomiędzy powodem a pozwanym ograniczały się jedynie do złośliwości i wzajemnych ubliżeń. Powyższy stan nasilił się tuż przed rozwodem pozwanego i jego żony. Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2010 roku Sąd Okręgowy w Kielcach rozwiązał przez rozwód małżeństwo pozwanego bez orzekania o winie. Pozwany w dniu 10 lipca 2010 roku wyprowadził się całkowicie z C.i zamieszkał u swojego ojca, od tamtego czasu pozwany nie utrzymuje w ogóle kontaktu z powodem i jego rodziną. Pozwany złożył w dniu 16 lutego 2011 roku wniosek o podział majątku, jednak postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. Pismem z dnia 9 maja 2011 roku A. J.złożył W. S.oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału wynoszącego 5/6 we własności nieruchomości położonej w miejscowości C.o numerze działki (...)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy krytycznie ocenił zeznania świadków zgłoszonych przez powoda, zwłaszcza żony i córki powoda. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania te nie były spontaniczne. Jako wiarygodne ocenił zeznania pozwanego, poza wskazywaniem przez niego, że nie ubliżał powodowi. Zakwestionował zeznania powoda w części sprzecznej z ustalonym stanem faktycznym, wskazując na brak podstaw do przedstawiania powoda jedynie w roli ofiary, oceniając, że powód był aktywnym uczestnikiem tych awantur a swoim zachowaniem mógł prowokować pozwanego. Sąd Rejonowy, dostrzegając związek pomiędzy odwołaniem darowizny, a wcześniejszym założeniem przez pozwanego sprawy o podział majątku, ocenił że rzeczywistą przyczyną, która skłoniła powoda do wniesienia tej sprawy, nie było zachowanie pozwanego, lecz próba dokonania podziału majątku wspólnego pozwanego i jego byłej żony, tym bardziej, że to odwołanie miało miejsce po około 10 miesiącach od wyprowadzki pozwanego i nie utrzymywania z powodem żadnego kontaktu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że nie zaszyły przesłanki do odwołania darowizny. Sąd wskazał na nie dostosowanie treści żądania do udziałów w nieruchomości jakie przysługują pozwanemu, wskazując, że skutek w postaci przeniesienia udziału w wysokości 5/6 mógłby nastąpić wyłącznie w przypadku odwołania tej darowizny w stosunku do obojga obdarowanych i pozwania ich w tym postępowaniu. Sąd odwołał się do orzecznictwa w ramach którego wskazuje się na szczególne skutki odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków. Wskazał, że skoro nie doszło do podziału majątku, to powód nie może domagać się od pozwanego złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu całego darowanego udziału, ma tylko roszczenie odszkodowawcze, ewentualnie wobec przekształcenia się współwłasności łącznej w ułamkową powód mógłby żądać zobowiązania do złożenia oświadczenia woli w zakresie połowy darowanych udziałów. Odwołując się do pojęcia rażącej niewdzięczności Sąd I instancji wskazał, że możliwość odwołania ustawodawca przewidział wyłącznie do zachowań kwalifikowanych jako rażące, jak popełnienie przestępstwa, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, przy czym po stronie niewdzięcznego musi zaistnieć znaczne nasilenie złej woli. Okoliczności tej sprawy nie pozwalają, zdaniem Sądu Rejonowego, na zakwalifikowanie zachowań pozwanego jako przejawów rażącej niewdzięczności. Źródeł pogorszenia relacji pomiędzy stronami Sąd doszukał się w konfliktach małżeńskich pozwanego i jego żony, w opowiedzeniu się powoda w tym konflikcie za jego córką. Sytuacje konfliktowe Sąd ocenił jako awantury, przy obustronnej odpowiedzialności za wypowiedziane wówczas słowa, bez naruszania netykalności cielesnej, bez potrzeby interwencji policji. Wszelkie obelgi padały jedynie pod wpływem emocji, bez zamiaru urażenia powoda, a tylko reagowania na sytuacje konfliktowe. Sąd Rejonowy dostrzegł w postawie pozwanego unikanie konfliktów, uznając za jego dowód fakt dobrowolnego wyprowadzenia się pozwanego co doprowadziło do wygaśnięcia konfliktu. Wskazał wreszcie, że tych zachowań pozwanego sam powód nie traktował jako rażącej niewdzięczności skoro sam zeznał, że pozwanemu przebaczał. Sąd Rejonowy argumentował wreszcie, że pozostają bez znaczenia zachowania pozwanego, które miały miejsce przed upływem roku od złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Istotne są jedynie zdarzenia z okresu od 9 maja 2010 roku, tymczasem od 10 lipca 2010 roku pozwany już się wyprowadził i nie utrzymywał z powodem żadnych kontaktów. Powód nie wykazał dokładnej daty zdarzeń interpretowanych przez niego jako rażąca niewdzięczność, tym bardziej nie wykazał aby miały one miejsce po dniu 9 maja 2010 roku. W tych okolicznościach oczywistym, zdaniem Sądu I instancji, jest że powód uchybił rocznemu

terminowi na odwołanie darowizny. O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd orzekł w oparciu o regulację art. 98 par 1 kpc obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu całości poniesionych kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że powód uchybił terminowi na odwołanie darowizny oraz, że zobowiązanie do zwrotu darowizny nie jest możliwe do wykonania i uznanie dowodów z zeznań świadków powoda za niewiarygodne. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że nigdy nie przebaczył powodowi, nie uchybił rocznemu terminowi na odwołanie darowizny, zwlekał z wystąpieniem na drogę sądową licząc na poprawę zachowania pozwanego. Wskazywał, że w sprawie zachodzi rażąca niewdzięczność w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym, przy czym wyzwiska i oblegi miały charakter cykliczny, miały miejsce około 10 miesięcy wstecz od dnia odwołania darowizny. Sama wypowiedź powoda nie stanowi w ocenie apelującego okoliczności usprawiedliwiającej, bowiem pozwany przebywał często na tej nieruchomości, przychodził pod wpływem alkoholu i groził powodowi. Powód kwestionował odmówienie wiary jego świadkom tylko dlatego, że utrzymują z nim bliskie stosunki a ich zeznania nie są spontaniczne, argumentując, że uznanie za wiarygodne zeznań jego syna J. J. (1) nie znajduje podstaw, bowiem syn pozostaje z nim w konflikcie na tle majątkowym. Kwestionował wreszcie ocenę Sądu Rejonowego co do skutków odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie z którym na skutek takiego odwołania darowizny jej przedmiot przestaje być składnikiem majątku wspólnego małżeńskiego i powstaje po stronie małżonka co do którego nastąpiło to odwołanie obowiązek przeniesienia jego udziału w darowanej nieruchomości.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje :***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie dopuszczając się, wbrew zarzutom apelacji, dowolnej i stronniczej oceny dowodów, zaś z ustalonego stanu faktycznego wyciągnął prawidłowe wnioski, nie uchybiając zasadom logicznego rozumowania.

Oczywiście dostrzec należy, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wielokrotnie używał nazwiska S. a nie S., na co zwracał również uwagę powód, domagając się wydania prawidłowego uzasadnienia. Wielokrotnie użyte nazwisko S. należy traktować wyłącznie jako oczywiste omyłki pisarskie, nie budzi bowiem wątpliwości, że Sąd odnosił się do zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego pisząc o małżonkach S. w odniesieniu do małżonków S.. Nie można z tego faktu wywodzić skutków prawnych wskazujących na wydanie wadliwego wyroku, rozpoznanie nie tej sprawy i nie tego roszczenia.

Zgodnie z zasadą prawną (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., sygn. III CZP 32/66, OSNCP 1968, z. 12, poz. 199) oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażąca niewdzięczność nie skutkuje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.), jeżeli obdarowany nie złoży go w tym terminie z zachowaniem wymaganej formy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.1995 roku, I CRN 152/95).

Oczywistym jest, że przepis art. 64 kc nie może być samodzielną podstawą konstruowania obowiązku złożenia oświadczenia woli określonej treści, obowiązek ten musi wynikać z przepisu szczególnego. W tym przypadku takim przepisem szczególnym jest regulacja art. 898 kc. Zgodnie z nią :

§ 1. Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

§ 2. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Zgodnie z regulacją art. 899 par 3 kc i art. 900 kc oświadczenie o odwołaniu powinno być złożone w formie pisemnej w ciągu roku od dowiedzenia się o rażącej niewdzięczności. Powszechnie przyjmuje się, że jest to termin nieprzywracalny, którego uchybienie powoduje wygaśnięcie roszczenia.

W rozważanej sprawie oświadczenie o odwołaniu ma postać pisma datowanego na 9 maja 2011 roku, są w nim podane przyczyny tego odwołania, traktowane przez jego autora w kategoriach rażącej niewdzięczności. Odnosząc się do tych przyczyn wskazać należy, że w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 k.c. (por. np. wyroku SA w Poznaniu z dnia 16.01.2013 roku, I ACz 1111/12). Zasadniczo więc rolą sądu była ocena czy zdarzenia wskazane w tym oświadczeniu rzeczywiście zaistniały, a jeśli tak to czy mają charakter rażącej niewdzięczności ze strony obdarowanej. Zauważyć jednak wypada, że uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania przez darczyńcę darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest możliwe także wtedy, gdy określone zdarzenia spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c. zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny (doręczeniu pozwu), lecz przed zamknięciem rozprawy, a darczyńca w toku postępowania powoływał się na nie jako na podstawę faktyczną powództwa (wyrok SA w Warszawie z dnia 03.10.2012 roku, I ACa 1297/11). W rozważanej sprawie późniejsze niż dzień 9 maja 2011 roku zdarzenia nie były w ogóle przywoływane.

Zanim przejdziemy do analizy okoliczności wskazywanych przez powoda jako przejawy rażącej niewdzięczności należy trochę miejsca poświęcić uwagom natury ogólnej, wyprowadzanym z dorobku doktryny i orzecznictwa na tle regulacji art. 898 kc, po to aby uzmysłowić, że pojęcie rażącej niewdzięczności to pojęcie niedookreślone, które tego „dookreślenia” nabiera dopiero w realiach danej sprawy. Niewątpliwie jednak możliwe jest sformułowanie pewnych ogólnych stwierdzeń. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, czy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są np. odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok SN z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne nie wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy (zob. wyrok SN z 15 lutego 2012, I CSK 278/11). W każdym jednak wypadku rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie

złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (por. wyrok SN z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Podkreśla się także, iż samo obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione, a o tym, czy mamy do czynienia z jego rażącą niewdzięcznością można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego (zob. wyroki SN: z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00; z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04). Wskazuje się również, że przemawiająca za trwałością skutków umów przenoszących własność zasada pacta sunt servanda oraz wzgląd na pewność i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu nakazują wyklądać normę art. 898 § 1 k.c. stanowiącą podstawę tego rodzaju szczególnego uprawnienia po stronie darczyńcy restryktywnie, która to ścisłość odnosi się szczególności do zawartego w tym przepisie niedookreślonego pojęcia rażącej niewdzięczności (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12.02.2013 roku, I ACa 1408/12)

W wyroku SN z dnia 15.06.2010 roku, II CSK 68/10 stwierdzono :

1. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów.
2. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione.
3. Przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze.

Konieczność oddzielania rażącej niewdzięczności od zwykłych konfliktów rodzinnych i życiowych, zachowań jednostkowych, w tym zdarzeń o charakterze impulsywnym, jest eksponowana w wielu orzeczeniach. Wywodzi się ona z analizy pojęcia rażąca, a nie jakakolwiek niewdzięczność.

W wyroku SN z dnia 07.05.1997 roku, I CKN 117/97 wskazano :

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Chodzi tu więc przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie mimo oczywistej możliwości. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów "rażąca niewdzięczność". Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (podobnie w wyroku SA w Szczecinie z dnia 14.04.2005 roku, I ACa 60/05, wyroku SA w Łodzi z dnia 22.10.2013 roku, I ACa 481/13, wyroku SA w Poznaniu z 22.05.2013 roku, I ACa 330/13).

W doktrynie podkreśla się również, że oceny przesłanki rażącej niewdzięczności nie można dokonywać wyłącznie przez analizę zachowań samego obdarowanego, w oderwaniu od zachowań po stronie darczyńcy. Tam gdzie istnieje

po stronie obdarowanego zachowanie niewłaściwe, jednakże w jakimś stopniu wywołane postawą darczyńcy, nie ma mowy o rażącej niewdzięczności.

Dla przykładu w wyroku z dnia 04.02.2005 roku, I CK 571/04 Sąd Najwyższy stwierdził : O tym czy mamy do czynienia z rażąca niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy jak i obdarowanego.

Z kolei w wyroku z dnia 29.10.1999 roku, I CKN 174/98, Sąd Najwyższy stwierdził :ustalenie, że u podstaw pogorszenia się stosunków między stronami leży naganne zachowanie się zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy, nie pozwala przyjąć, że spełnione zostały przesłanki umożliwiające skuteczne odwołanie wykonanej darowizny. Ustawa wymaga bowiem, aby niewdzięczność obdarowanego była rażąca, a więc wymaga, aby przybrała postać kwalifikowaną, którą charakteryzuje nasilenie złej woli i naganności zachowania się obdarowanego. Takiej szczególnie negatywnej oceny nie sposób formułować, gdy istotną przyczynę konfliktów występujących pomiędzy stronami umowy darowizny stanowi zachowanie się darczyńcy.

W wyroku SA w Łodzi z dnia 12.03.2013 roku, I ACa 1357/12 stwierdzono :

Nie stanowią rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony.

Wreszcie w wyroku SN z dnia 30.09.1997 roku, III CKN 170/97 stwierdzono :

W świetle art. 898 par. 1 k.c. nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

Przenosząc ten utrwalony dorobek orzecznictwa na realia sprawy z powództwa A. J. stwierdzić należy, że przywołane przez niego okoliczności nie mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 kc, nie uzasadniają odwołania umowy darowizny, a tym samym czynią niezasadnym żądanie pozwu przeniesienia udziału we współwłasności nieruchomości. Przede wszystkim zauważyć wypada, że powództwo stanowi przejaw rozumowania i patrzenia jednokierunkowego, w ramach którego nie dostrzega się po swojej stronie jakiegokolwiek „winy” w popsuciu relacji z pozwanym, a całą „winą” obciąża się właśnie jego jako rażąco niewdzięcznego. Na takie jednokierunkowe patrzenie strona może sobie pozwolić, nie ma jednak na nie miejsca w ramach ustaleń i oceny żądania pozwu dokonywanej przez Sąd. Jak wskazano przy analizie orzecznictwa nie można dokonywać oceny poszczególnych zachowań obdarowanego w oderwaniu od całokształtu okoliczności danej sprawy, w tym od zachowań samego darczyńcy.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, ma słusznie wyeksponowana przez Sąd Rejonowy okoliczność związana z rocznym terminem na odwołanie darowizny. Odnosząc ten roczny termin do niniejszej sprawy trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że odwołanie nastąpiło w okresie kiedy w ogóle nie dochodziło już do sytuacji konfliktowych, bowiem pozwany już od ponad 10 miesięcy nie zamieszkiwał na spornej nieruchomości, wyprowadził się około 10 lipca 2010 roku do innej miejscowości. Trafnie też Sąd Rejonowy w tej wypowiedzi dostrzega brak dążenia po stronie pozwanego do zaostrzenia konfliktu, przeciwnie, należy ją traktować w kategoriach jego unikania, braku zamiaru stwarzania sytuacji konfliktowych, co przeczy zeznaniom powoda i zgłoszonych przez niego świadków o nagannej postawie pozwanego, dążeniu do konfliktów, awantur. Doświadczenie życiowe wskazuje, że osoba nastawiona roszczeniowo, chcąc dokuczyć innej, upokorzyć ją czy wykazać swoją wyższość, w podobnych sytuacjach nie wyprowadza się z nieruchomości, której jest współwłaścicielem, tylko stara się „uprzykrzyć” pozostałym mieszkańcom życie, choćby po to aby niejako wymusić korzystne dla siebie rozliczenie finansowe, przyspieszyć takie rozliczenie powiązane z wyprowadzką dopiero po spłacie.

Wracając zaś do rocznego terminu na odwołanie darowizny należy przyjąć w ślad za Sądem Rejonowym, że powód w ogóle nie wykazał konkretnych zdarzeń z tego rocznego okresu, liczonego wstecz od daty pisma z dnia

9 maja 2011 roku. Przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić te zachowania obdarowanych, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu "przedawnieniu" z art. 899 § 3 k.c (por. np. wyrok SA w Białymstoku z dnia 23.04.2014 roku, I ACa 18/14, wyrok SN z dnia 25.11.2004 roku, III CK 601/03). Twierdzenia zawarte dopiero w apelacji, że mimo wyprowadzki pozwany na nieruchomości przychodził, często pod wpływem alkoholu i urządzał awantury, groził powodowi, są nie tylko twierdzeniami nowymi, ale i nie znajdującymi oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Nawet świadkowie zgłoszeni przez powoda wyraźnie stwierdzali, że od wyprowadzki pozwanego sytuacje konfliktowe ustały i nie miały miejsca. Córka powoda B. S. zeznała, że od rozwodu w domu jest spokój i nikt rodziców nie wyzywa. Z kolei syn pozwanego K. S. stwierdził, że jak ojciec się wyprowadził to jest spokój i wszystko okey. Okres przed wyprowadzką, jeśli chodzi o te nagane w relacji powoda i jego świadków zachowania pozwanego, był ujmowany jako całość jeśli nie kilkunastoletnia, to co najmniej kilkuletnia, mowa była o zachowaniach cyklicznych. Ani powód ani jego świadkowie nie przedstawili żadnego konkretnego zdarzenia, które można by umiejscowić w czasie na tyle dokładnie, żeby sytuować je na okres od 9 maja 2010 roku. Wcześniejsze zaś zdarzenia, jak to słusznie przyjął Sąd Rejonowy, pozbawione są znaczenia prawnego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę Sądu I instancji co do charakteru konfliktu pomiędzy powodem i pozwanym, źródeł tego konfliktu. Prawidłowa ocena zeznań świadków, zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, uprawnia do stwierdzenia, że rzeczywistą przyczyną popsucia się tych relacji był konflikt małżeński pomiędzy pozwanym a jego żoną, który doprowadził do jego rozszerzenia się na rodzinę powoda, w tym samego powoda i jego żonę. Słuszne są uwagi Sądu Rejonowego co do niewiarygodności relacji powoda i świadków powoda ukazujących niemal całe małżeństwo pozwanego jako nieudane, konfliktowe, a samego pozwanego przedstawiających jako nadużywającego alkoholu przez całe małżeństwo, urządzającego awantury, trwoniącego majątek na alkohol (tak przede wszystkim córka, żona i wnuk powoda). Zeznania tych osób są stronnicze, nie odpowiadają nie tylko rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń, ale i zasadom doświadczenia życiowego, przy czym wyraźne jest osobiste zainteresowanie tych świadków sposobem rozstrzygnięcia tej sprawy, szczególnie dostrzegalne w zeznaniach byłej żony pozwanego. Z tym obrazem przedstawionym przez tych świadków kłóci się fakt darowania pozwanemu po ponad 10 latach tego małżeństwa udziałów we współwłasności nieruchomości, następnie budowa na niej nowego domu, wspólne dorabianie się i gospodarowanie, praca zawodowa pozwanego w kraju i zagranicą. Ten obraz nie przystaje również do tego, że nigdy nie doszło do żadnych rękoczynów, podawane zaś interwencje policji, to 1 lub 2 i to nie dotyczące stosunków pomiędzy powodem a pozwanym, tylko pomiędzy małżonkami S.. Jako jedyny „obiektywny” dowód nadużywania przez pozwanego alkoholu powód przedstawiał skazanie pozwanego za jazdę pod wpływem alkoholu. Wprawdzie nie odwołał się tu do konkretnego wyroku, jednakże analizując dokument związany z postępowaniem karnym (postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym k 125) stwierdzić należy, że wynikająca z niego zawartość alkoholu na poziomie 0,28 mg/l nie świadczy o nadużywaniu alkoholu w tym wymiarze jaki przedstawiali świadkowie.

Związek pomiędzy sprawą o podział majątku wytoczoną przez pozwanego (sygnatura I Ns 201/11 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim) a złożeniem przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny a następnie wytoczeniem przedmiotowego powództwa jest ewidentny. Nie sposób go nie dostrzegać, zaś próba odwrócenia przez powoda tej chronologii zdarzeń w trakcie jednego z przesłuchań, tylko dowodzi jego stronniczości. Mając ustalony fakt wyprowadzenia się pozwanego z darowanej mu nieruchomości w lipcu 2010 roku, ustanie wzajemnych kontaktów i konfliktów, nie sposób doszukać się innego niż sprawa o podział majątku impulsu, który zdecydowałby o podjęciu przez powoda kroków prawnych w kierunku odwołania darowizny. Jeśli by jeszcze to odwołanie miało miejsce w okresie zamieszkiwania pozwanego na tej nieruchomości, zdarzających się wówczas kłótni, to można by jeszcze rozpatrywać je w kategoriach rzeczywistej reakcji na zachowania pozwanego, podyktowanej odczuwaniem niewdzięczności z jego strony. Jeśli zaś ten 10-miesięczny okres „spokoju” doprowadza powoda do podjęcia decyzji o odwołaniu darowizny po dowiedzeniu się przez niego o roszczeniach pozwanego dotyczących majątku wspólnego małżeńskiego, to nie sposób jego oświadczenia o odwołaniu nie traktować jako instrumentalnego i podyktowanego nie rzeczywistymi przyczynami i rażąca niewdzięcznością, tylko zamiarem jak najkorzystniejszego dla córki rozliczenia

finansowego jej małżeństwa z pozwanym. Dostrzec również należy, że jeśliby zachowanie pozwanego od wielu lat było naganne i tak było postrzegane przez powoda, to nie sposób tu wytłumaczyć tej jego bezczynności w tej wieloletniej perspektywie. Prawdopodobne jest, że w obliczu takiego wieloletniego zachowania, to odwołanie darowizny nastąpiłoby znacznie wcześniej, tym bardziej, że początek konfliktu pozwanego z żoną możemy datować na lata 2006-2007. Powód niewiarygodnie tą bezczynność tłumaczył liczeniem na to, że pozwany się poprawi, czy też powstrzymywaniem go przez własną córkę. O tym, że na małżeństwo pozwanego nie możemy patrzeć jednowymiarowo, w rozumieniu złego pozwanego i dobrej jego żony a córki powoda, świadczy sam sposób orzeczenia rozwodu (bez orzekania o winie). Pośrednio potwierdzeniem tego, że zdarzenia z poprzednich lat nie były przez powoda traktowane jako przejaw rażącej niewdzięczności, tylko jako zwykłe konflikty rodzinne, jest to, że jak sam zeznał te poprzednie zachowania przebaczał pozwanemu.

Kontrowersje co do skutków prawnych odwołania w stosunku do jednego z małżonków darowizny uczynionej na rzecz obojga małżonków do majątku wspólnego w istocie pozostają w tej sprawie bez znaczenia. Dostrzec wprawdzie trzeba pewną rozbieżność orzecznictwa w tym przedmiocie (w starszym przywołanym przez powoda w apelacji pojawiły się poglądy o rzeczowym skutku takiego odwołania polegającym na wyjściu przedmiotu darowizny z majątku wspólnego i staniu się przedmiotem majątków odrębnych obojga małżonków w częściach równych (np. uchwała SN z dnia 28.09.1979 roku, III CZP 15/79), w nowszym akcentuje się brak podstaw do przyjmowania takiego skutku rzeczowego i wskazuje się na ograniczenie roszczenia tylko do odszkodowania na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (np. postanowienie SN z dnia 15.02.2011 roku, I CSK 284/11)), jednakże ta rozbieżność nie wpływa na sposób rozstrzygnięcia tej sprawy. Sąd Okręgowy w tym składzie podziela poglądy o braku skutku rzeczowego odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków, lecz w tym wypadku oczywistym jest, że odwołanie darowizny miało miejsce nie w stosunku do przedmiotu będącego składnikiem majątku wspólnego małżonków S., tylko już składnikiem ich majątków odrębnych w związku z orzeczonym niemal rok wcześniej rozwodem. Stąd oświadczenie o odwołaniu, jeśliby istniały jego przesłanki, wywarłoby skutek jedynie do udziału w nieruchomości jako przysługuje pozwanemu, zatem połowy darowanego małżonkom S. udziału w wysokości 5/6 części.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że sytuacje konfliktowe jakie niewątpliwie miały miejsce pomiędzy powodem a pozwanym, choć bez wykazania, że akurat w rocznym okresie wstecz od pisma z dnia 9 maja 2011 roku, i tak nie mieściły się w pojęciu rażącej niewdzięczności. Trudno dopatrywać się w postawie powoda wyłącznie roli ofiary, bardziej przekonuje tu stanowisko dostrzegające i jego aktywny udział w tego rodzaju zdarzeniach, czego potwierdzeniem są nawet relacje niektórych ze zgłoszonych przez niego świadków spoza rodziny, którzy w trakcie awantur słyszeli podniesione głosy zarówno pozwanego jak i powoda. T. D. zeznała, że słyszała awantury, krzyki przez płot, wzajemnie na siebie krzyczeli, nigdy jak była u J. to nie widziała aby pozwany zachowywał się niewłaściwie wobec powoda, określała te zdarzenia jako kłótnie. W. P. zeznał, że słyszał kłótnie, to jest podniesione głosy powoda i pozwanego. Przedstawianie powoda jako osoby bezkonfliktowej, nie nadużywającej alkoholu, nie zasługuje na uwzględnienie, w tym w obliczu zeznań tych świadków, którzy odwoływali się do jego zachowania na ślubie córki (miał być wówczas nawet związany- tak M. K. (1)), do odwożenia go pijanego spod sklepu, pod którym się awanturował (tak H. K.), wreszcie do popadnięcia w konflikt z synem. Jak wyżej wskazano nie można przy analizie przesłanek rażącej niewdzięczności odrywać się od przyczyn sytuacji konfliktowych, od zachowania nie tylko obdarowanego ale i darczyńcy. W relacji świadków, którym należy dać wiarę, w tym przypadku pojawiły się i po stronie powoda zachowania, które mogły być odbierane jako jedna z przyczyn konfliktu, chodzi o dawanie pozwanemu do zrozumienia, że mimo darowizny to powód dalej jest tam gospodarzem, wtrącanie się w życie małżeńskie pozwanego i jego żony, utrudnianie zagospodarowania części rolnej działki w postaci zastawiania dojazdu do niej. Syn powoda J. J. (1) wskazywał właśnie, że to ojciec nadużywał alkoholu i robił awantury dopóki mu zdrowie pozwalało, chodził do pozwanego, wyganiał go. Oczywiście do zeznań J. J. (1) należy podchodzić z ostrożnością, bowiem pozostaje on w silnym konflikcie z powodem, jednakże z drugiej strony nie pozostaje w jakichś zażyłych relacjach z pozwanym, sam powód zeznał, że jego syn był wcześniej wrogiem pozwanego. Zeznania D. S.-koleżanki byłej żony pozwanego – brzmiały mało wiarygodnie. Dwie sytuacje niewłaściwego zachowania pozwanego w stosunku do powoda, które opisywała, sytuowała w czasie akurat tuż przed rozwodem i rok po rozwodzie, mimo że rzadko bywała u państwa J.. Te zeznania należy ocenić jako ułożone na użytek tej sprawy, przy świadomości istotnych dla rozstrzygnięcia okresów, w znacznej



mierze są oparte nie na własnych spostrzeżeniach, tylko na stronniczych relacjach jakie otrzymała od powoda i jego żony oraz córki. Również zeznania A. B. (2) wpisują się w ten niewiarygodny obraz przedstawiania pozwanego jako agresora, non stop wyzywającego powoda, przy czym tą wiarygodność świadka tym bardziej osłabia przyznany przez świadka fakt skonfliktowania z pozwanym oraz zaprzeczanie faktom nadużywania alkoholu również przez powoda.

Z tych przyczyn należało uznać apelację za niezasadną i orzec o jej oddaleniu na podstawie regulacji art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono w oparciu o regulację art. 98 par 1 i 3 kpc. Pozwany w całości wygrał sprawę, stąd należy mu się zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty te to wynagrodzenie fachowego pełnomocnika liczone w stawce minimalnej wynoszącej 1.200 złotych. Orzeczenie w tym zakresie oparto o regulację § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O kosztach udziału w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu orzeczono w oparciu o przywołane przepisy wskazanego wyżej rozporządzenia, dodatkowo przy uwzględnieniu jego § 19 i 20, doliczając do stawki minimalnej wynoszącej 1.200 złotych należny podatek VAT.

SSO M. Klesyk SSO C. Klepacz SSR (del) H. Wicik